Nr. 234 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, piątek 14 października 1938 Rok 128

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranica . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

O GRANICY POLSKO-WĘGIERSKIEJ.

Na tle ostatnich wydarzeń międzynarodowych coraz silniej, coraz częściej wybija się polityka włoska we wszystkich kwestiach, stanowiących ośrodek zainteresowania opinii europejskiej. Formułka „osi", którą wielu, zwłaszcza w odniesieniu do spraw Europy środkowej, stara się określić politykę Rzymu, jest absolutnie niewystarczająca. Przyjaźń z Berlinem — to jedna tylko strona stanowiska Włoch. Bynajmniej nie jedyna. Spełnia ona zresztą rolę niezmiernie dla Włoch ważną. Daje im możność skutecznego oparcia się Francji i Anglii. Pozwoliła im nie liczyć się z wolą tych państw zarówno w sprawie abisyńskiej jak i hiszpańskiej. Pośrednio uczyniła z Włoch jedną z pierwszych potęg na morzu Śródziemnym. Odtąd we wszystkich konfliktach rozgrywających się między cieśniną Gibraltarską, a kanałem Suezkim i dalej nad morzem Czerwonym, głos Rzymu rozlega się równie często jak głos Londynu i Paryża.

Rozliczne te korzyści musiały znaleźć przeciwwagę w popieraniu dążeń niemieckich zarówno w sprawie Austrii jak Czecho-Słowacji. Jednak Włochy z interesów swoich w basenie naddunajskim i na Bałkanach nigdy nie zrezygnowały i, jak wskazują bieżące wypadki, rezygnować nie myślą.

Dzięki interwencji swej w Monachium, Mussolini nie tylko polepszył swe stosunki z zachodem, ale wzmocnił także wpływy włoskie na południowym wschodzie Europy. Dalszym wyrazem tej polityki jest popieranie dążeń węgierskich. Mamy na myśli nie tylko żądania Budapesztu w stosunku do ziem czysto węgierskich, znajdujących się od dwudziestu lat pod panowaniem czeskim, ale także ogólną linię polityki Węgier, dążących do wspólnej granicy z Polską.

Istotny sens tego postulatu znajduje powoli zrozumienie nawet w pewnej części opinji francuskiej tak ostatnio zdezorientowanej zawaleniem się systemu, w który święcie wierzyła. Budapeszteński korespondent „Le Temps", omawiając podróż do Warszawy szefa gabinetu ministra Kanyi i hrabiego Csaky, widzi w niej inicjatywę węgierską utworzenia bloku polsko-węgiersko-rumuńskiego, który by mógł zamknąć Sowietom drogę na zachód, przeciwstawiając się jednocześnie ekspansji niemieckiej ku wschodowi.

Powyższy komentarz grzeszy oczywiście pominięciem faktu, że w stosunkach węgiersko-niemieckich, wobec konieczności współpracy gospodarczej, nie ma miejsca na jakąkolwiek wrogość, uwydatnia jednak dość dobrze wolę Węgier zachowania całkowitej niezawisłości politycznej, co w Polsce znajduje pełne zrozumienie. Znajduje je również we Włoszech, starających się umocnić swoje wpływy w tej części Europy, równolegle do wpływów niemieckich.

To współzawodnictwo między Włochami a Trzecią Rzeszą, przyjazne nie tylko ze względu na uczucia obu narodów, ale i ze względu na wspólne interesy wobec mocarstw zachodnich, stwarza wyjątkowo szczęśliwe warunki rozwoju dla pokojowej organizacji tej części Europy. Urzeczywistnienie jej jest jednak możliwe tylko dzięki zbliżeniu Polski i Węgier, czego warunkiem jest wspólna granica.

Naczelny Wódz w Cieszynie.

Cieszyn, 13. 10. (PAT) Delegat wojewody śląskiego przy dowództwie samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk" wicewojewoda Malhomme wydał odezwę następującej treści:

„Do ludności Śląska za Olzą!

Rodacy! Przypada mi dziś w udziale zaszczyt oznajmić Wam, że nasz ukochany Wódz, Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz zawita do nas w środę 12 października 1938 r. o godz. 9 rano, by odwiedzić tę prastarą Ziemię piastowską, która swoje połączenie z Macierzą tak bardzo Mu zawdzięcza. Niechaj dzień ten będzie dla Was świętem zespolenia się ludu śląskiego za Olzą z Naczelnym Wodzem i Armią Rzeczypospolitej."

* * *

Na [illegible]dekorowanym peronie dwor[illegible] w Cieszynie ustawiła [illegible]onorowa ze sztandar[illegible]z oddział Legionu [illegible] prawym skrzydle [illegible] i dowód[illegible] [illegible] komenda „Prezentuj broń!" Przy dźwiękach Hymnu narodowego wjeżdża na dworzec pociąg specjalny. Z wagonu wysiada Naczelny Wódz. Wraz z Panem Marszałkiem przybyli: szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, płk. Strzelecki, płk. Munnich, płk. Glabisz. Ponadto przybył dyrektor Mieczysław Lepecki z prezydium Rady ministrów.

Pan Marszałek wita się z przybyłymi na jego spotkanie. Dowódca kompanii honorowej składa raport. Marszałek Śmigły-Rydz przechodzi dwukrotnie wzdłuż frontu kompanji honorowej. Sztandar pochyla się przed Wodzem, orkiestra gra Hymn narodowy. „Czołem kompania choragwiana!" — pozdrawia Wódz żołnierzy. „Czołem Panie Marszałku!" — rozlega się gromkimi okrzykami.

Następnie Pan Marszałek w towarzystwie gen. Bortnowskiego wsiada do otwartego samochodu, witany burzliwymi okrzykami przez licznie zgromadzoną przed dworcem publiczność i obrzucony kwiatami. Przy moście nad Olzą, który tak niedawno jeszcze rozdzielał miasto i tworzył sztuczną granicę, ustawiono wspaniałą bramę triumfalną. U góry widnieje napis: „Ziemia piastowska wita Oswobodziciela". Pod bramą oczekuje przybycia Naczelnego Wodza burmistrz połączonego Cieszyna Halfar, starosta cieszyński Kłaczkowski, starosta frysztacki dr. Wolf, oraz liczne delegacje związków i stowarzyszeń polskich z Zaolzia.

W chwili gdy Marszałek Śmigły-Rydz wysiadł z samochodu, podszedł do niego burmistrz Halfar, aby w imieniu ludności połączonego Cieszyna powitać Wodza tej Armii, której Śląsk Zaolzański zawdzięcza swe wyzwolenie.

Ludzi zasłużonych — mówił burmistrz — odznacza się zwykle orderami. Lud zaolzański nie dysponuje takimi odznaczeniami. Może Drogiego Wodza udekorować jedynie miłością serdeczną i ślubowaniem, że wiernie stać będzie przy Jego boku. Kończąc swe przemówienie, burmistrz Halfar wręczył Panu Marszałkowi symboliczny chleb i sól, wznosząc okrzyk na Jego cześć, wielokrotnie podchwycony przez zgromadzone tłumy.

W imieniu kobiet Śląska Zaolzańskiego w niezwykle serdecznych słowach powitała Marszałka p. Rudzka, po czym 5-letnia córeczka bohatersko poległego w walkach o wolność Śląska Zaolzańskiego komendanta harcerstwa cieszyńskiego śp. Witolda Regera wręczyła Marszałkowi wiązankę kwiatów.

PRZEMÓWIENIE MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO-RYDZA.

Następnie zabrał głos Marszałek Śmigły-Rydz, wygłaszając następujące przemówienie:

„Panie Burmistrzu, Obywatele!

Jestem naprawdę głęboko wzruszony słowami, które Pan wypowiedział. Jestem tak wzruszony, jak wówczas, gdy słuchałem entuzjazmu głębokiej radości, która szła przez przestworza polski w dniu, gdy żołnierz polski po raz pierwszy przekroczył ten most.

Ale poza radością, która jes i musi być z natury rzeczy w Waszych sercach, napewno jest i duma z tego, że przetrwaliśmy jako twardzi, hartowni Polacy, którzy nie ugięli się, manifestując stale swoją wolę powrotu do Macierzy, i to że czują się Polakami i Polakami pozostaną.

W tym pierwszym dniu, gdy kraj Wasz zaczął przechodzić pod władzę Polski, gdy okrzyk Waszej radości rozlegał się stokrotnym echem po całej Polsce, każda łza, która płynęła po wzruszonym policzku Waszym, wywoływała podobną łzę na bratnim policzku po tamtej stronie Polski.

Poza tym, że wracacie do nas, że przez to staliśmy się silniejsi, naród polski przy sposobności tych wielkich dni odniósł jeszcze jedna wielką korzyść. Teraz, jak żołnierz, kiedy do bitwy idzie, kiedy wie, że za chwilę stanie w obliczu niebezpieczeństwa, ogląda swą broń, patrzy, czy karabin ma nabity — tak samo i naród polski w owych dniach spojrzał po sobie i na swoją broń moralną, rozejrzał się jak ma postąpić, zrobił apel swoich sił duchowych, swej wiary i woli.

Wtedy stwierdził w swej duszy zdrowy instynkt narodowy i państwowy, potrzebny każdemu narodowi i każdemu państwu, które chce się utrzymać na powierzchni życia międzynarodowego. Zobaczył, co jest zdrowym ziarnem, a co plewą, co jest kruszcem twardym, a co gliną, która się rozsypuje między palcami.

To jest ten wielki zysk, poza innymi zyskami, który naród polski zdobył w tych dniach.

Kończę już moje słowa. Jeszcze raz wypowiadam głęboką radość, że mogę tu stanąć między Wami, i chce jeszcze jedno stwierdzić, do tych ostatnich dni, gdy my z Polski rozmawialiśmy z Wami, mówiliśmy MY i WY. Minęły te czasy. Nie ma już formy MY i WY. Została ona złamana, skruszona, odrzucona precz. Teraz jesteśmy tylko MY, wszyscy zjednoczeni, MY, wszyscy mający swoim wysiłkiem i swoją pracą zrobić Polskę potężną i silną, żeby ją taką oddać pokoleniom następnym."

DEFILADA.

Nieprzebrane tłumy, które zaległy cały most i ulicę Marszałka Piłsudskiego w Cieszynie zachodnim, manifestowały przez długi czas na cześć Naczelnego Wodza. Drogę od mostu do ustawionej w połowie ulicy Marszałka Piłsudskiego trybuny honorowej odbył Marszałek Śmigły-Rydz piechotą. Była to droga triumfalna: niemilknące okrzyki, wzniesiony las rąk, powiewające chusteczki, kapelusze, chorągiewki — powódź kwiatów zasłała jezdnię.

Pan Marszałek wchodzi na trybunę, aby przyjąć defiladę. Obok zajmują miejsca: szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, dowódca samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk" gen. Bortnowski, wojewoda śląski dr Grażyński, wicewojewoda Malhomme. Z chwilą ukazania się Marszałka na trybunie burzliwe owacje spotęgowały się jeszcze bardziej.

Godzina 10-ta. Przed trybunę Marszałka podjeżdża konno gen. Abraham i melduje gotowość wojska do defilady. Z oddali słychać okrzyki, które z każdą chwilą zbliżaja się coraz bardziej. To ukazały się pierwsze szeregi Legionu Zaolzia, pod dowództwem płk. Zycha. Wśród nich szereg rannych uczestników ostatnich walk. Na szarym tle bielą się bandaże, osłaniające świeże rany. Za nimi wkracza piechota mocno odbijanym rytmem marsza wojskowego, połyskując na słońcu ostrzem bagnetów. Spod stalowych hełmów wyglądają oczy, pełne dumy z wypełnionego obowiązku i bezgranicznej miłości i oddania dla Wodza Naczelnego. Sztandary bojowe schylają się nisko przed Wodzem. Tłum ogarnia nieopisany entuzjazm. Prawie godzinę szła piechota, aż oto przez tłum przebiega szmer. Z oddali nadlatują skoczne dźwięki orkiestr. Po chwili ukazują się na wspaniałych białych koniach barwne zespoły orkiestr kawalerii. Po raz pierwszy świeżo odzyskana część miasta Cieszyna widzi ułanów polskich.

U wylotu mostu ukazują się wspaniałe, okryte pianą, konie, ciągnące jaszcze i działa. Od wstrząsów stalowych kół artylerii po bruku drżą cieszyńskie mury. Przechodzi artyleria lekka, ciężka, zwinne działka przeciwpancerne i po chwili entuzjazm tłumu dochodzi do zenitu. Wzmagająca się wrzawa i huk motorów zwiastuja defiladę brygady zmotoryzowanej. Dalej oddziały piechoty zmotoryzowanej, po czym nowa fala entuzjazmu witają Ślązacy zmotoryzowana artylerię.

Gen. Abraham podjeżdża do Marszałka Śmigłego-Rydza i melduje Mu, iż defilada skończona.

Pan Marszałek schodzi z trybuny i wśród nieopisanego entuzjazmu tłumów zbliża się do stojącej naprzeciw trybuny grupy harcerek. W tym momencie pękają kordony i Pan Marszałek otoczony wiwatującym tłumem, wsiada do samochodu i udaje sie na krótki wypoczynek.

Wiadomości bieżące.

13 PAŹDZIERNIKA

Czwartek
Edwarda
Jutro: Kaliksta
Wschod słońca 5·56
Zachód „ 17·48

TEATR WIELKI.
Czwartek godz. 19.30 „Gałązka rozmarynu".
Piątek godz. 20.30 Wielki festival taneczny.
Sobota godz. 19.30 „Gałązka rozmarynu"

TEATR ROZMAITOSCI.
Teatr nieczynny.

KINOTEATRY:
APOLLO Chorążczyzny 7: „Josette" i Wkroczenie wojsk polskich do Zaołzia.
BAŁTYK pl. Strzelecki: „Huragan".
CASINO Legionów 5: „Złotowłosa".
CHIMERA ul. Akademicka 8: „Przeklęta" w gł. roli Imperio Argentina.
EUROPA Akademicka 3: „Paweł i Gaweł".
KOPERNIK Kopernika 9: „Paryżanka".
MARYSIENKA pl. Smolki: „Mateczka".
MIRAŻ pl. Mariacki 10: „Kurier carski".
MUZA 3-go Maja: „Świecznik królewski".
PALACE Legionów 1: „Profesor Wilczur".
PAX Franciszkańska 1a: „Wrzos" film polski.
RAJ pl. Mariacki 7: „Kobiety nad przepaścią".
RIALTO pl. Akademicki 5: „Romans szulera".
ROXY Kętrzyńskiego 56: „Olimpiada".
STYLOWY Szaszkiewicza 5: „Król się bawi".
SWIATOWID ul. Kuszewicza: „Miasto Bełz".
TON pasaż Mikolascha: „Zorro" i „Bohater naszych czasów".
UCIECHA pasaż Mikolascha: „Zdradziecki wąwóz" oraz rewia.

— **„GAŁĄZKA ROZMARYNU".** Codziennie w Teatrze W. widowisko w 5 obrazach Z. Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu". Utwór ten pełen humoru i sentymentów zyskał sobie od pierwszego przedstawienia szczere uznanie i zachwyt wśród publiczności lwowskiej, czego dowodem są częste brawa przy podniesionej kurtynie rozentuzjazmowanej widowni, oklaskującej wykonawców tego pięknego widowiska.

— **NAJBLIŻSZA PREMIERA W TEATRZE W.** Do końca dobiegają już próby w reżyserii St. Daczyńskiego znakomitej komedii pióra E. Bourdet'a, obecnego dyrektora Komedii Francuskiej „Ostatnia nowość" w tłumaczeniu T. Boya-Żeleńskiego. W roli głównej wystąpi znany artysta scen warszawskich Bogusław Samborski. Premiera tej komedii przwidywana jest już w przyszłym tygodniu.

— **OPERA W TEATRZE W.** W drugiej połowie października w Teatrze W. wystawione zostaną pod kierownictwem artystycznym Adama Didura trzy opery: 18. X „Traviata", 20. X. „Madame Butterfly" i 23 X „Opowieści Hoffmana".

— **NIEZWYKŁA IMPREZA TANECZNA W TEATRZE W.** Trzy znakomite i znane zarówno w Polsce jak w całej Europie tancerki wystąpią tylko jeden raz w Teatrze W. 14 bm o 8.30. Będzie to pokaz niezrównanych kreacyj tanecznych takich gwiazd tańca, jak Ziuta Budzyńska, Janina Leitzkówna oraz Sabina Szatkowska. — Bilety do nabycia w kasie Teatru W., w kasie miastowej, ul. Kilińskiego 4, oraz w biurze „Orbis", pl. Mariacki 5. Ceny miejsc normalne.

— **NOWOŚĆ W TEATRZE WIELKIM. POPULARNE PONIEDZIAŁKI.** Jak nam donoszą ze strony Dyrekcji Teatrów M we Lwowie — w poniedziałek 17 bm. i następne poniedziałki wieczorne przedstawienia w Teatrze W. rozpoczynać się będą o 18-tej (6-tej wiecz.). Będą to przedstawienia popularne z wstępem począwszy od 25 gr. Jest to novum i rodzaj eksperymentu na życzenie licznej publiczności oraz mieszkańców przedmieść celem przekonania się, czy tak korzystna zmiana godzin, umożliwiająca powrót do domu jeszcze przed zamknięciem bramy i rewelacyjnie niskie ceny biletów nie udostępnią widowisk teatralnych tym, którzy z powodu późnej pory zakończenia widowisk, nie mogą w tygodniu korzystać z teatru. W dnie powszednie kina w tych godzinach są najbardziej uczęszczane.

KOMUNIKATY.

— **LEGIONISCI I PEOWIACY!** Staraniem Sekcji kult.-oświatowej Oddziału Zw. Legionistów 14-go bm. w świetlicy Oddziału przy ul. Jabłonowskich 11 wygłosi o 19 znany autor szeregu artykułów i książek z dziedziny historii sztuki i estetyki prof. St. Machniewicz odczyt pt. „Hiszpania i Hiszpanie". Treść odczytu, ilustrowanego licznymi przeźroczami, stanowić będą przeżycia własne autora. — Obecność wszystkich Legionistów i Peowiaków z rodzinami pożądana Goście mile widziani.

— **POSIEDZENIE SEKCJI HISTORII** Społecznej i Gosp. Tow. Naukowego we Lwowie odbędzie się 13 bm. o 18-tej w lokalu Zakładu hist. społ. i gosp. U. J. K. (Mickiewicza 5a, II. p.). — Na porządku dziennym: Dr. J. Warężak: Plan wydawnictw Archiwum Miejskiego w Łodzi.

— **BEMACY!** Zebranie uczestników walk na sektorze „Bema" (Obrona Lwowa) odbędzie się w niedzielę 16 bm. o 10.30 w lokalu Zw. Obrońców Lwowa, Teatyńska 11. Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich bezwzględnie konieczna.

— **STAROSTWO GRODZKIE LWOWSKIE** przypomina o obowiązku nierozlepiania na murach domów odezw agitacyjnych oraz wyciskania numerów wyborczych tłustymi farbami, nie dającymi się zmyć, a to wobec wyraźnego postanowienia art. 60 prawa o wykroczeniach. Fasady i mury zostały na skutek zarządzenia p. Premiera odnowione i doprowadzone do estetycznego wyglądu dużym nakładem finansowym właścicieli realności, a przez zalepienie ich afiszami i odezwami zatracają swój estetyczny wygląd. — Niestosujący się pociągani będą do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

— **INAUGURACJA ROKU SZKOLNEGO 1938/39** w Studium Pracy Społecznej we Lwowie odbędzie się w sobotę, 15 bm. o 12 w sali Rady Miejskiej na Ratuszu lwowskim. Akt inauguracji, poprzedzony uroczystym nabożeństwem w Katedrze obrz. łać. o godz. 11 rozpocznie się od zagajenia, po czym nastąpią: sprawozdanie kierownictwa Studium. przemówienia przedstawicieli władz, oraz referat inauguracyjny insp. Stefana Łopatto, nacz. Wydz. Min. Op. Społ. pt. „Opieka społeczna a dobroczynność publiczna".

KRONIKA MIEJSKA.

Kradzież w sklepie. Maks Fein, właściciel sklepu bławatnego (Halicka 14) doniósł policji, że wczoraj w południe przyszła do jego sklepu jakaś kobieta, która oglądając żorżetę skradła z lady torebkę damską z pugilaresem, zawierającą 10 zł. oraz inne drobiazgi wartości 40 zł. na szkodę jego córki Cecylii.

Nagłe zasłabnięcie. Na ul. Leona Sapiehy zachorowała nagle Maria Dacko (Łyczakowska 69), którą wezwane Pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala powszechnego.

Pułkownik Belina-Prażmowski twórca Kawalerii Polskiej — nie żyje.

Rzym. 13. 10. (PAT.) Dziś o godz. 11-ej przed południem zmarł w Wenecji pułkownik Belina - Prażmowski, b. dowódca 1 pułku ułanów legionów i b. wojewoda lwowski i krakowski.

———

Napływ dzieci do szkół zaolzańskich.

Warszawa, 13. 10. (PAT) Ponowne zapisy szkolne, zarządzone przez władze polskie na terenie Śląska Zaolzańskiego, w zupełności wykazały, że zgodnie z informaciami prasy, przeważająca ilość dzieci polskich zmuszona była uczęszczać do szkół czeskich.

W dniu 3 bm. przejęły władze szkolne dawne państwowe gimnazjum realne z czeskim językiem nauczania w Cieszynie zachodnim. Gmach gimnazjum przedstawia się okazale. lecz wyposażenie gimnazjum w pomoce naukowe jest niewystarczające. Zarządzono jednocześnie nowe wpisy do gimnazjum, lecz już jako do zakładu z polskim językiem nauczania. Do dnia 10 bm. zgłosiło się do gimnazjum 317 uczniów, podczas gdy do września rb. gimnazjum miało tylko jedną paralelkę polską, liczącą zaledwie 44 uczniów. Czesi wywieźli z gimnazjum akta za lata 1937 i 1938, spisy akt za lata 1921 do 1938, kasę i księgi kasowe. katalogi uczniów i protokoły konferencyjne.

———

„Tydzień miłosierdzia".

„Błogosławieni miłosierni albowiem oni miłosierdzia dostąpią" (Mat. 5. 7.). Słowa te Boskiego Zbawiciela, powinny żywo stać w naszej pamięci, szczególnie w tym „tygodniu miłosierdzia". Błogosławieni ci wszyscy, którzy widząc okropną nędzę ciała i duszy, w jakiej wiją się nie setki ale setki tysięcy a w całym świecie miliony ludzi, starają się w tej wielkiej nędzy przyjść z pomocą.

Błogosławieni ci, których boli myśl sama, że są na świecie miliony naszych braci, którym każdego poranka do oczu zagląda dręczące pytanie, co dziś jeść będziemy, ja, żona, dzieci? Tysiące, których całodziennym zajęciem jest gonitwa za żebraczym chlebem, tysiące, którzy darmo wysilają swój umysł., aby znaleźć sposób na zdobycie odzieży jakiejkolwiek, aby nią zastąpić spadające łachmany, tysiące, którzy widzą dławiącą ich dzień w dzień jak rok długi zmorę głodu i zimna, tysiące, którzy kiedyś zaznali lepszej doli, dzisiaj w skrajnej nędzy wstydzą się wyciągnąć rękę po jałmużnę.

Tydzień miłosierdzia przypomina nam w szczególniejszy sposób nędzę materialną i moralną naszych ubogich. — Spieszmy, każdy wedle możności jałmużną, a ulżymy ciężaru jaki dźwigają nasi ubodzy, sobie zaś wysłużymy spełnienie obietnicy Boskiego Zbawiciela „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią".

Podejmującym akcie pomocy ubogim, wszystkim spieszącym z jałmużną i wszystkim ubogim z całego serca błogosławimy.

† **Bolesław Twardowski**
Arcybiskup

Misja Mandżukuo w Gdyni.

Gdynia, 13. 10. (PAT) Wczoraj przybyła do Gdyni bawiąca od kilku dni w Polsce misja Mandżukuo z ministrem gospodarki narodowej Han-Yun-Chen na czele.

Członkowie misji powitani zostali na dworcu morskim przez przedstawicieli władz miejscowych z wicekomisarzem rządu Szaniawskim i dyr. Urzędu morskiego Łęgowskim. Członkowie misji Mandżukuo zwiedzili stojący w porcie motorowiec transatlantycki „Batory", oprowadzani przez komendanta statku kpt. Bockowskiego, a następnie zwiedzili holownikiem baseny portowe. W południe byli podejmowani przez gdyńską Izbę przem.-handl. śniadaniem w nowowybudowanym gmachu arbitrażu bawełny. Po południu członkowie misji odjechali do Gdańska, skąd wieczorem udają się do Królewca.

———

Dwuznaczne posunięcia rządu walenckiego.

Paryż, 13. 10. (PAT) Cała wczorajsza prasa francuska zamieszcza na naczelnych miejscach komunikat oficjalny rządu w Walencji, donoszący o wycofaniu z frontu wszystkich ochotników zagranicznych, znajdujących się w strefie działań wojennych od początku wojny.

W kołach dyplomatycznych podkreślają natomiast, że formuła. użyta w tym komunikacie, jest dwuznaczna i pozwalająca na bardzo dowolne wycofywanie ochotników z frontu. Należy bowiem pamiętać, że większość tych ochotników wysłana została do strefy działań wojennych dopiero w szereg miesięcy po rozpoczęciu wojny. Z drugiej strony — podczas gdy 10 tysięcy ochotników walczących po stronie powstańców opuści wkrótce Hiszpanię — komunikat rządu w Walencji nie mówi wyraźnie o odjeździe ochotników, skutkiem czego wycofanie ich z frontu oznaczać może przeniesienie ich na tyły i zastąpienie przez milicjantów hiszpańskich. znajdujących się w etapach.

———

NABOŻEŃSTWA DZIĘKCZYNNE ZA ZWYCIĘSTWO.

Staraniem Obozu Zjednoczenia Narodowego odbyły się we wszystkich Obwodach Okręgu Lwowskiego O. Z. N. solenne nabożeństwa dziękczynne z okazji powrotu Śląska Zaolzańskiego do Polski. W nabożeństwach tych wzięły udział Władze Obwodowe O. Z. N. i całe społeczeństwo poszczególnych miast.

SZKOLNICTWO SPÓŁDZIELCZE W MAŁOPOLSCE WSCH.

We Lwowie nastąpiło otwarcie pierwszego w Polsce Liceum Spółdzielczego o charakterze rolniczym, oraz rocznej szkoły przysposobienia spółdzielczego. Szkoły prowadzi Towarzystwo Oświaty Zawodowej, opiekuje się nimi na podstawie szczegółowej umowy Towarzystwo Wychowania Spółdzielczego we Lwowie, którego członkami są centrale i spółdzielnie roln…icze i mieszczańskie.

W Handzlówce — wzorowej wsi spółdzielczej odbywa się roczny kurs przysposobienia spółdzielczego — zainicjowany przez Gimnazjum Kupieckie w Jarosławiu. Do szkoły zgłosiło się około 40 uczni i uczenic w Handzlówce i okolicznych wsi. Szkoła ma charakter wędrowny.

PRZED WIELKĄ BITWĄ CHIŃSKO - JAPOŃSKĄ.

Honkong, 13. 10. (PAT) Jak donosi Ag. Reutera, ciężkie samoloty japońskie zniszczyły na linii kolejowej Kanton—Kowloon trzy mosty. Pociąg wieczorny musiał powrócić do Kowloonu.

Z chińskich oficjalnych źródeł informują, iż z Kantonu wysłano posiłki wzdłuż linii kolejowej do Waichow, gdzie prawdopodobnie dojdzie do poważniejszego starcia z Japończykami.

SAPERZY ANGIELSCY POD GRADEM BOMB.

Jerozolima, 13. 10. (PAT) W Nablus dokonano ponownie aktów terrorystycznych w chwili, gdy oddział saperów przygotowywał się do wysadzenia za pomocą dynamitu domu, należącego do sprawcy jednego z zamachów. Na saperów z dachów okolicznych domów zrzucono kilka bomb a ze znajdujących się w pobliżu wzgórz posypały się strzały. Wywiązało się starcie, które trwało około 80 minut.

POŻARY LASÓW.

Nowy Jork, 13. 10. (PAT) Niezwykle gwałtowne pożary pustoszą lasy w stanach Ontario i Minnesota. Według dotychczasowych doniesień, zginęło skutkiem pożarów 13 osób. Kilka tysięcy ludzi zajętych jest w ciągu dnia i nocy gaszeniem pożarów.

Tallin, 13. 10. (PAT) Ostatnio nad wschodnią częścią Estonii znowu ukazały się kłęby gęstego dymu. Ludność przypuszcza, że pochodzą one z nowych pożarów lasów na terenach przygranicznych w Sowietach.

Program radiowy.

CZWARTEK 13 PAŹDZIERNIKA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. 7.45 Gimnastyka. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Płyty. — 8.50 Lw. Wiad. poranne. — 11.00 Poranek muzyczny dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — — 16.15 „Rzemiosło i produkcja rzemieślnicza w Polsce" — odczyt dla młodzieży. — 16.35 Utwory fortepianowe. — 17.00 „Silniki spalinowe" — pogad. — 17.15 „Twórczość Adama Asnyka natchnieniem pieśniarzy polskich". — 18.00 Lw. Wiedomości bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. Audycja dla wsi. — 18.30 „Gawęda o muzyce". — 19.00 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Program na jutro. — 21.00 „Rola Banku Polskiego w odbudowie gospodarki Państwa", pog. — 21.10 „Pochodnie wieków" — audycja I-a „Karol Wielki". — 21.40 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. G. Fitelberga. — 22.00 Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 22.05 Lw. Transmisja z życia. — 22.25 Lw. Przegląd filmowy w opr. dr. B. Lewickiego. — 22.35 Lw. „Lwowskie pióra". — 23.00 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Węgry oczekują wyniku swoich dezyderatów.

Komarno, 13. 10. (PAT) Wczoraj wieczorem rozpoczęła się w Budapeszcie rada ministrów, podczas której premier Imredy, min. Kanya i min. Teleky dwukrotnie byli u regenta.

Według informacyj, jakie dochodzą z kół, zbliżonych do delegacji węgierskiej, podczas dzisiejszych rokowań zajmie ona stanowisko zdecydowane i, jeżeli nie dojdzie do porozumienia, mogą nastąpić poważne komplikacje. Nastroje w społeczeństwie węgierskim są tak naprężone, że rząd węgierski nie może pójść na żadne ustępstwa, nie chcąc się narazić na reakcje społeczeństwa.

Komarno, 13. 10. (PAT) Jak wynika z wydanego przez władze czeskie rozporządzenia, nakazującego ludności 9-ciu powiatów nadgranicznych oddanie posiadanej broni, delegacja czeska jest skłonna przyznać Węgrom 9 następujących powiatów: Dunaszedahely, Ogvala, Komarno, Arkany, Zselyz, Feled, Tornallya, Szepsy, Kyralyhelmec oraz Ypolysag, które to miasto wojsko węgierskie już zajęło. Obszar objęty tymi powiatami ciągnie się wzdłuż granicy.

Komarno, 13. 10. (PAT) Z kół, zbliżonych do delegacji węgierskiej, informują korespondenta PAT, że w wyniku kroków, podjętych ze strony Węgier, rokowania weszły na drogę bardziej konkretną, niemniej jednak istnieją jeszcze pewne różnice. Delegacja słowacka pracuje dzisiaj nad odpowiedzią na żądania węgierskie. Odpowiedź będzie przedstawiona dzisiaj na posiedzeniu o godz. 9-tej.

Delegacja węgierska była przygotowana na pewne trudności, jednak propozycje czesko-słowackie wywarły zdziwienie, ponieważ dotyczyły spraw, nie pozostających w żadnym związku z właściwym tematem.

Jest prawdopodobne, że dzisiejsze rokowania, które jak się zdaje, trwać będą dłużej, przyniosą jaśniejsze sprecyzowanie stanowiska słowackiego. Ze strony Węgier zwraca się uwagę, że byłoby bardzo pożądanym, aby delegacja czesko-słowacka zajęła takie stanowisko, aby można było w jak najkrótszym czasie osiągnąć pozytywne rezultaty.

Komarno, 13. 10. (PAT) Ponieważ w prasie zagranicznej ukazały się rozmaite dane cyfrowe co do żądań węgierskich, wysuwanych na rokowaniach w Komarnie, z kół delegacji węgierskiej podano następujące informacje:

Żądania węgierskie rozciągają się na okolice, w których ludność składa się z 840 tys. Węgrów i 145 tys. Słowaków. Na podstawie rozwiązania, proponowanego przez Węgry, przypadłoby na 10 milionów ludności węgierskiej najwyżej 3300—350 tys. Słowaków, podczas gdy w Słowacji pozostałoby ponad 150 tys. Węgrów. Delegacja węgierska wskazuje, że w Koszycach jest 75 proc., a w Ersekujvar 90 proc. Węgrów.

Ultimatum Węgier do rządu czeskiego.

Komarno, 13. 10. (PAT) Wczoraj o godz. 15 zostały wznowione rokowania węgiersko-czeskosłowackie, w których po stronie czeskiej wzięli po raz pierwszy udział p. Krno, sekretarz generalny praskiego M.S.Z., oraz p. Baczyński, członek rządu karpatoruskiego.

Delegacja czeskosłowacka zaproponowała udzielenie Węgrom, zamieszkałym w granicach republiki czeskosłowackiej, autonomii narodowościowej. Propozycja ta została przez delegację węgierską odrzucona.

Po krótkiej przerwie delegacja rządu praskiego zaproponowała dodatkowo odstąpienie Węgrom terytorium Żytniego Ostrowa, podkreślając, iż jest to propozycja ostateczna.

Projekt ten został przez delegację węgierską również odrzucony, a minister Kanya oświadczył, że jeżeli do godz. 9 rano dn. 13 bm. Węgry nie otrzymają zadowalającej odpowiedzi na swe propozycje — zmuszone będą dochodzić swych praw na innej drodze.

Akcja sabotażowa ludności węgierskiej.

Budapeszt, 13. 10. (PAT) Węg. Ag. Telegr. donosi z Satoraljaujheli:

Uchodźcy z Rusi Podkarpackiej i rejonu Beregszasz stwierdzają, że ludność karpatoruska oraz liczne grupy ludności węgierskiej na pograniczu w ostatecznym zniecierpliwieniu i rozgoryczeniu przeciwko Czechom podjęły szeroką akcję sabotażową, przy czym akty terroru są na porządku dziennym. W ostatnich dniach zniszczono w kilku miejscach tor na linii kolejowej Beregszasz—Batyu i wysadzono w powietrze most kolejowy na rzece Borsawa. Na obszarze Rusi Podkarpackiej rozrzucane są liczne odezwy, wzywające ludność do niepłacenia podatków i organizowania demonstracyj. Luźne grupy, uzbrojone w strzelby myśliwskie, rewolwery oraz karabiny, odebrane Czechom, zatrzymują pociągi, ską każą wysiadać żołnierzom i rozbrajają ich. W kilku miejscowościach ludność wywiesiła flagi o węgierskich barwach narodowych, czemu sprzeciwiła się w sposób brutalny przybyła na samochodach ciężarowych żandarmeria czeska. Przy rozpraszaniu tłumów pobito i poraniono wiele kobiet i dzieci.

W ostatnich dniach w rejonach pogranicznych można było wielokrotnie słyszeć gęsty ogień karabinów maszynowych i dalekie huki armat

Ruś Podkarpacka wysuwa
nowe żądania terytorialne.

Praga, 13. 10. (PAT) Autonomiczny rząd Rusi Podkarpackiej opuścił dziś w południe Pragę, udając się samolotem do Użhorodu celem objęcia władzy. Pozostał jedynie minister Baczyński, który wszedł w skład delegacji czechosłowackiej do rokowań z Węgrami i odleciał do Komarna.

Jak się dowiadujemy z kół karpatoruskich, napięcie polityczne na Rusi Podkarpackiej doszło ostatnio do takiego stanu, że na parę dni przed ukonstytuowaniem się rządu autonomicznego czołowym osobistościom obecnego gabinetu groziło aresztowanie. Jeden z karpatoruskich mężów zaufania premiera Brody, niejaki Gierowski, w okresie najwyższego napięcia między Pragą i Użhorodem został aresztowany i zwolniony dopiero na skutek interwencji posła jugosłowiańskiego.

Jak się dowiadujemy dalej, nowy rząd Rusi Podkarpackiej nosi się z zamiarem przeprowadzenia rugów śród znienawidzonych przez ludność karpatoruską urzędników czeskich i obsadzenia stanowisk wyłącznie osobami narodowości ruskiej.

Drugim zadaniem nowego rządu będzie uregulowanie sprawy spornego terytorium pomiędzy Rusią Podkarpacką a Słowaczyzną. Żądania ruskie sięgają aż do linii ograniczonej: od północy przez Bardiów, Preszow, Koszyce, na południe zaś: linia etnograficzną wzdłuż Cieplice, Koszyce, Trebiszow, obejmując obszar od 8 do 10 tys. kilometrów. Teren ten znajduje się na terytorium słowackim i nie ulega wątpliwości, że żądania karpatoruskie napotkają na zdecydowany sprzeciw czynników słowackich.

PRAGA WOBEC RZĄDU KARPATORUSKIEGO.

Praga, 13. 10. (PAT) Czeskie Biuro Prasowe ogłasza obszerny komunikat, w którym zajmuje się stosunkiem Pragi do nowo utworzonego rządu Rusi Podkarpackiej. Komunikat ten odwołuje się do uczuć patriotycznych karpatorusów i stara się wykazać im korzyści, płynące z dalszej współpracy z Pragą.

Jednocześnie komunikat podkreśla, że Ruś Podkarpacka jest pomostem Czechosłowacji ku wschodowi i przed stawia dla niej wylot ku Rosji sowieckiej.

Nowe rozporządzenie
w sprawie przemiału zbóż.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych wydał rozporządzenie o przemiale pszenicy i żyta, oraz o wypieku pieczywa. Rozporządzenie to opiera się na ustawie o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku z sierpnia 1938 r.

Nowe rozporządzenie przemiałowe pozwala przemielać pszenicę, przeznaczoną dla obrotu handlowego, tylko na mąki gatunków, odpowiadających standartom giełd krajowych. Jednocześnie zakazany zostaje przemiał żyta na mąkę niższych gatunków, aniżeli 55 proc. Wyjątek stanowi przemiał żyta na mąkę razową, stanowiącą 95 proc. wymiału z oczyszczonego ziarna. W związku z tymi ograniczeniami zakazany został wypiek wszelkiego rodzaju pieczywa z mąki, nie odpowiadającej normom, określonym w rozporządzeniu.

Z poszczególnych gatunków mąki, dopuszczonej do obrotu, może być wytwarzane pieczywo jednogatunkowe (pszenne lub żytnie), bądź mieszane (pszenno - żytnie). Pieczywo, z wyjątkiem bułek, winno być oznaczone nazwą mąki, z której zostało utworzone. W zakładach piekarskich został wprowadzony zakaz używania otrąb żytnich, jako podsypki przy wypieku chleba. Przemiał żyta i pszenicy dla celów eksportowych, na cele wojskowe, oraz dla potrzeb własnych gospodarstwa wiejskiego nie podlega nowym ograniczeniom. Przedsiębiorstwa przemiałowe obowiązane są na opakowaniu mąki, przeznaczonej dla obrotu handlowego, podać procentowość wymiału, a jeśli wymiał przeznaczony jest na eksport lub dla wojska — należy podać jego przeznaczenie.

Za naruszenie przepisów nowego rozporządzenia przewidziane są sankcje karne do 3 tys. zł. grzywny lub do 3 miesięcy aresztu, przy czym może być również zarządzona konfiskata mąki i wypieku, niezgodnego z nowymi normami przemiałowymi. Rozporządzenie wejdzie w życie w 30 dni po ogłoszeniu, anulując jednocześnie obowiązujące dotychczas rozporządzenie ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 18 sierpnia 1938 r. w przemiale pszenicy i żyta.

ZGON KS CYRYLA SZEFA DOMU ROMANOWYCH.

Paryż, 13. 10. (PAT) W klinice prywatnej w Neuilly zmarł wielki książę rosyjski Cyryl.

Ks. Cyryl urodził się w r. 1876 Ogłosił się on szefem domu Romanowych i kuratorem tronu 26 lipca 1922 r. Ks. Cyryl pozostawił troje dzieci, z których syn wielki książę Włodzimierz, ur. w r. 1917, staje się obecnie szefem domu Romanowych

PRZYJĘCIE NA CZEŚĆ MINISTRA BOBKOWSKIEGO.

Budapeszt, 13. 10. (PAT) Burmistrz Budapesztu Szendy wydał na cześć wiceministra Bobkowskiego bankiet, w którym wziął udział szereg osobistości polskich i węgierskich. W czasie bankietu burmistrz Szendy wzniósł toast za wieczną przyjaźń polsko-węgierską.

POGRZEB GEN. PAJEWA.

Sofia, 13. 10. (PAT) W dniu wczorajszym odbył się uroczysty pogrzeb tragicznie zmarłego szefa bułgarskiego sztabu generalnego gen. Pejewa oraz majora Stojanowa, którzy zmarł z odniesionych ran.

AUDIENCJE U P. PREZYDENTA.

Warszawa, 13. 10. (PAT) P. Prezydent R.P. przyjął wczoraj ministra Tytusa Komarnickiego.

Poza tym P. Prezydent R.P przyjął prezesa Prokuratorii Generalnej St. Bukowieckiego i dr. Bronisława Hełczyńskiego, I-go prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

DEPESZA U. K. C. DO MIN. KASPRZYCKIEGO.

Warszawa, 13. 10. (PAT.) P. minister spraw wojskowych otrzymał depeszę treści następującej:

„Zarząd Główny Ukraińskiego Komitetu Centralnego ma zaszczyt przesłać Panu, Jaśnie Wielmożny Panie Ministrze, najszczersze pozdrowienia z powodu tak szczęśliwego zwycięskiego rozwiązania, doniosłego dla Narodu Polskiego zagadnienia powrotu kraju Zaolzańskiego w łono Polski Odrodzonej. — Przy tej sposobności Zarząd Główny Ukraińskiego Komitetu Centralnego prosi Pana, Jaśnie Wielmożny Panie Ministrze, przyjąć wyrazy wysokiego szacunku i poważania".

OBYWATELSTWO HONOROWE OTRZYMAŁ P. PREMIER.

Rady gminne w Ranizowie i Kolbuszowej Dolnej w powiecie kolbuszowskim (C. O. P.) nadały p. Prezesowi Rady Ministrów gen. dyw. dr Felicjanowi Sławoj-Składkowskiemu obywatelstwo honorowe, w uznaniu jego wybitnych zasług dla Państwa i bardzo życzliwego ustosunkowania się do powiatu kolbuszowskiego.

KONKURS NA PROJEKT POMNIKA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Wilno, 13. 10. (PAT.) W Wilnie odbyło się pod przewodnictwem prof. dra Witolda Staniewicza posiedzenie Komitetu Budowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie, na którym uchwalono warunki konkursu na projekt pomnika.

RZĄD DALADIERA ŻĄDA KREDYTÓW NA ROZBUDOWĘ ZBROJEŃ.

Paryż, 13. 10. (PAT) Na wczorajszym porannym posiedzeniu rady ministrów, które odbyło się w pałacu prezydenta pod przewodnictwem prezydenta Lebruna, minister spraw zagranicznych Bonnet przedstawił sytuację zagraniczną.

Premier Daladier przedstawił do podpisu dekret, upoważniający ministerstwo wojny do skorzystania w ciągu roku 1938 z nowych kredytów do wysokości 1420 milionów franków. Kredyty te mają być przeznaczone na obronę narodową.

OCHOTNICY WŁOSCY OPUSZCZAJĄ HISZPANIĘ.

Burgos, 13. 10. (PAT) 13 pociągów z ochotnikami włoskimi już udało się w kierunku południowym, by następnie powrócić do Włoch. Załadowanie na statek nastąpi w Kadyksie. Pierwsza grupa ochotników włoskich ma wkrótce już opuścić Hiszpanię. Gen. Berti, szef ochotników włoskich w Hiszpanii, przybył do Dewilli, a następnie uda się do Kadyksu, by być obecnym podczas odjazdu okrętu z ochotnikami.

Zdrowe ambicje.

Tomaszów Maz., październik 1938.

Czarna noc okryła głębokim całunem okolicę. Sen dobry, spokojny, roztoczył panowanie nad szeroko rozrzuconymi terenami — terenami pustymi do niedawna, dziś pełnymi ulic, placyków, zalesień, zabudowanych najrozmaitszymi domkami i domami, nad którymi strzelają wysoko kominy wyrzucające kłęby dymu z tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu. Łagodny wietrzyk niesie intensywną, nieznośną woń siarkowodoru. Przez teren fabryki-olbrzyma przerzynają się kanały, wpadające nieopodal do Czarnej rzeczki, cuchnącej szkaradnie. Do narożnej kamienicy przy ulicy Pierackiego dobija się grupa ludzi. Sforsowali już dozorcę, teraz walą do mieszkania doktora G.

— Prosimy wpuścić, panie doktorze, nagły wypadek, prosimy bardzo...

— Panowie — słychać za drzwiami przemęczony głos lekarza — jestem dopiero po dyżurze. Nie jestem przecież w stanie tyle pracować. Macie panowie przecież pogotowie, lekarza dyżurnego...

— Panie doktorze, ciężki wypadek...

— Proszę zrozumieć, że mam dwa razy w tygodniu dyżur nocny. Ja też jestem człowiekiem. Proszę się więc udać do ubezpieczalni.

— Ale my nie mamy zaufania do innego lekarza.

— Kto chory?... — w otwartych drzwiach staje doktór.

— Dziecko. Małe, sześciotygodniowe dziecko. Panie doktorze.

— A co się mu stało?

— To z przeziębienia, stan bardzo ciężki. Stąd niedaleko.



W drodze na wizyty. Fragment osiedla robotniczego.

Po kwadransie lekarz bada robotniczą latorośl. Dziecko ma silny kaszel, katar, temperaturę 37,2 oraz... zepsuty żołądek. To też mimo alarmu recepta najprostsza. Na zakończenie zaś wizyty uwaga: — W tym stanie można było bez żadnego ryzyka zaczekać do jutra — nawet wieczora.

— Kiedy to takie małe... człowiek nie wie...

Nie było widocznie pisane doktorowi spać tej nocy. Do rana dobijało się jeszcze trzech ubezpieczonych prosząc do „nagłych wypadków". A jeżeli istotnie wśród zachorowań było coś poważnego poszkodowani mogą mieć tylko żal do tych, którzy niedoceniając wagi pracy lekarza nadużywają jego dobrą wolę, wzywając do śmiesznie błahych zachorowań. We wszystkich trzech wypadkach skierowano potrzebujących do pogotowia placówki ustanowionej dla wykonania podobnych żądanym zabiegów.

Lekarz przyjmuje. Rząd przelewających się pacjentów przez gabinet jest najczęściej dobrze lekarzowi znany. Obowiązkowo dzień w dzień musi być chory ktoś z rodziny pobliskiego krawca, dziś ród reprezentuje żona mistrza-chałupnika. Po zbadaniu lekarz mówi szczerze pacjentce, że nie widzi jakiejkolwiek przyczyny, na mocy której, dopełniając tradycji, znalazła się w gabinecie...

— Ja płacę i ja wymagam — wybuchnęła na to.

— Owszem. Zgoda. Nie kwestionuję, że się pani należy opieka lekarska i ja ją zawsze chętnie udzielę, ale w potrzebie.

— Pan mnie obraził. Nie przyjdę tu więcej.

— Proszę się nie gniewać. Jak się przydarzy, co nie daj Boże choroba, niech pani przychodzi czymprędzej. Dowidzenia.

— Panie doktorze — zaczyna od progu płaczliwie następna niewiasta. — W nocy był u mnie lekarz dyżurny z pogotowia i skierował mi dziecko do szpitala. Ale my nie chcemy innego lekarza a tymbardziej oddać dziecko do szpitala miejskiego. Niech pan doktór przyjdzie do nas na chwilę i oceni, czy wystarczy chłopcu nasza opieka, bo teraz jak i domek skończony...

Mimowoli wzrok lekarza błądzi za oknem wśród zalesionych wzgórzy, pustych do niedawna, dziś pełnych setek will i domków. To Romanówek, Michałówek, dzielnice robotnicze, zamieszkałe prawie wyłącznie przez pracowników tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu, która obok Banku Gospodarstwa Krajowego udzieliła długoterminowych pożyczek swoim robotnikom, co było przyczyną wspaniałej rozbudowy tej dzielnicy. W sam jej środek klinem wrzyna się kilkunastomorgowy, sosnowy las, spełniający rolę rezerwatu zdrowego powietrza. Zarząd fabryki ma niebawem obrócić go na park...

— Przyjdzie pan doktór zbadać stan małego?

— Tak jest, przyjdę. — Prośba taka nie jest dla niego nowością. Cała dzielnica boi się panicznie szpitala. Za usprawiedliwienie tej niechęci można uważać dobry stan mieszkań, oraz zaufanie do swojego lekarza. Gdy przyjdzie potrzeba ludzie ci potrafią dać jak najlepsze warunki choremu i, po gorzkich doświadczeniach, dziś zastosowują się do najtrudniejszych nawet zarządzeń lekarza.

Jeszcze w poczekalni pięciu pacjentów. Wizyt na mieście zgłoszono już dziesięć. Trzeba kończyć i jechać. Lekarz patrzy na adresy zgłoszeń.

— Hm... — przebiega mu przez myśl. — Obiad się przejeździ... **R. B.**

Giełda z dnia 13 października

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 90.30, Berlin 213.07, Amsterdam 289.95 Kopenhaga 113.00, Londyn 25.25, N. Jork 532 7/8, kabel 533 Oslo 116.75, Paryż 14.15, Praga 18.28. **Papiery proc.:** konwers. 69, dolar. 42.85, konsolid. 66.75. **Akcje:** Bank Polski 126, Cukier 38, Węgiel 35.63 Modrzejów 21.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA — LWÓW

Pszenica obrót 817, żyto 319, jęczmień 25, owies 105. Obrót ogólny 3393 ton.

Posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Zimowej.

Warszawa, 13. 10. (PAT.) W dniu 12 b. m. odbyło się w Ministerstwie Opieki Społecznej pod przewodnictwem pana ministra M. Kościałkowskiego posiedzenie wykonawczego ogólno-polskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym. Na posiedzeniu tym omówiono wyniki pomocy zimowej w ubiegłym okresie i przedyskutowano ogólne wytyczne akcji tegorocznej. Sprawozdanie z przebiegu i wyników akcji pomocy zimowej złożone będzie na uroczystym posiedzeniu ogólno-polskiego obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym, które odbędzie się w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Śmigłego-Rydza na Zamku królewskim.

Bezrobotnych coraz mniej.

Spadek bezrobocia w Polsce postępuje w dalszym ciągu. Na dzień 15-go września br. zarejestrowano na terenie całego kraju 210 tysięcy bezrobotnych; wobec 211 tys. w dniu 1 września, 226 tys. 1 sierpnia i 261 tys. 1 lipca br.

W porównaniu ze stanem z 15 września 1937 r., liczba bezrobotnych jest o blisko 43 tys. mniejsza.

Zmniejszenie się cyfry bezrobotnych zawdzięczać należy trwającemu nadal ożywieniu w budownictwie i na robotach publicznych oraz zwiększeniu się produkcji przemysłowej. Obliczany przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen wskaźnik produkcji przemysłowej osiągnął w sierpniu br. (przy podstawie rok 1928 — 100) 120,8, wobec 117.9 w miesiącu poprzednim, wzrósł więc o 2,5 prc. Wzrost produkcji w stosunku do sierpnia 1937 r. wynosi 5 i pół prc.

Do ogólnego wzrostu stanu zatrudnienia przyczyniło się w dużej mierze powstanie szeregu nowych warsztatów pracy w Centralnym Okręgu Przemysłowym i w innych częściach kraju oraz rozszerzenie zakładów już istniejących. Założono wielkie fabryki, m. in. tak ważne dla Polski nowe fabryki celulozy, cementownie i huty żelazne, jakoteż mniejsze warsztaty pracy.

Małe zakłady przemysłowe, zatrudniające kilkudziesięciu, a czasem nawet kilkunastu robotników prosperują dobrze. Mają one dostateczne zamówienia, co pozwala im na intensywną pracę.

Wiele z tych mniejszych fabryk założyli ludzie, którzy wygrali na Loterii Klasowej. Znane są wypadki, że dwóch, trzech „graczy loteryjnych", podjąwszy wygrane, porozumiało się ze sobą i postanowiło stworzyć wspólny warsztat pracy.

Liczba takich przedsiębiorstw będzie nadal wzrastała, bo każda klasa Loterii Klasowej przynosi nowe wygrane. Wiele ludzi, do których szczęście tak łaskawie się uśmiechnęło, uważa, że najlepszą lokatą kapitału przy obecnej koniunkturze jest warsztat przemysłowy, gdyż odrzuca on dobre zyski.

W dniu 19 października br. rozpocznie się ciągnienie pierwszej klasy 43-ej Loterii Klasowej. Loteria ta, która podobnie jak poprzednie daje duże szanse wygranej, przy sporzy niewątpliwie krajowi sporo nowych fabrykantów.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 1102/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego Kazimierz Urbański w Trembowli, mający kancelarię w Trembowli, ul. Z. Chrzanowskiej Nr. 10 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 października 1938 o godz. 12-tej w Mikulińcach na rynku odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Chaima Kleinberga dzierżawcy rolnego w Ładyczynie, składających się z 1 pary koni, oszacowanych na łączną sumę zł. 800. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Trembowla, 11 października 1938. 3865K

Km. 593/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kopyczyńcach Franciszek Szewczyński, mający kancelarię w Kopyczyńcach na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 października 1938 o godz. 10-ej w Oryszkowcach odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Podolskiej Fabryki Cegieł w Oryszkowcach, składających się z 30.000 cegły palonej, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.200. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Kopyczyńce, 10 października 1938. 3864K

IX. Km. 665/38 i IX. Km. 680/38. Zbiorowe obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rew. IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarię przy ul. Zielonej L. 17 na podstawie art. 604 § 1 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że: 1) dnia 4 listopada 1938 r. o godz. 12-ej we Lwowie przy ul. Mączyńskiego Nr. 40 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, składających się z kilimów, zegara, mebli i obrazów przy licytacji oszacować się mających. 2) dnia 4 listopada 1938 r. o godz. 10.45 przy ul. Zyblikiewicza Nr. 40 odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, składających się z urządzenia mieszkania, przy licytacji oszacować się mającego. Ruchomości wyżej wymienione można oglądać w dniach licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IX.

Lwów, 11 października 1938. 3872K

III. Km. 1742/36 V. E. 999/36, III. Km. 1743/36 V. E. 1001/36 III. Km. 190/37 V. E. 197/37. Obwieszczenie o II licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie rewiru III. Marceli Szamocki mający kancelarię w Stanisławowie, ul. Pierackiego Nr. 53 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 listopada 1938 o godz. 13-ej w Sądzie grodzkim w Stanisławowie sala Nr. 37 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu: 1) należącej do dłużników Szulima Redischa i Gołdy Redisch w jednej połowie i Eleonory z Sierakowskich Jezierskiej w drugiej połowie nieruchomości obj. whl. 1282 ks. gr. Stanisławów, położonej przy ul. Zosinej Woli 117, obejmującej parc. bud. Lk. 1131 o powierzchni 855 m kw., na której znajduje się murowany budynek mieszkalny 2-piętrowy, podpiwniczony, kryty blachą czarną, studnia kopana i wiercona i śmieciarka betonowa. 2) należącej do dłużników Szulima i Goldy Redischów nieruchomości obj. whl. 5242 ks. gr. Stanisławów po połowie położonej przy ul. Zosinej Woli Nr. 117, składającej się z pgr. Lk. 1928/1 o powierzchni 1313 m kw. ogrodzonej w części parkanem. 3) należącej do dłużniczki Eleonory Jezierskiej nieruchomości obj. whl. 5243 ks. gr. Stanisławów, położonej przy ul. Zosinej Woli Lorj. 117, składającej się z pgr. 1928/2 o powierzchni 1314 m kw., na której znajduje się 6 drzew owocowych oraz krzaki porzeczek i agrestu. a) Nieruchomość obj. whl. 1282 oszacowana została na sumę 84.152 zł. 37 gr., cena zaś wywołania wynosi 56.101 zł. 58 gr. b) Nieruchomość obj. whl. 5242 oszacowana została na sumę 4020 zł., cena zaś wywołania wynosi 2680 zł. c) Nieruchomość obj. whl. 5243 oszacowana została na sumę 4000 zł., cena zaś wywołania wynosi 2666 zł. 67 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię: odnośnie do nieruchomości obj. whl. 1282 w wysokości 8415 zł. 24 gr., odnośnie do nieruchomości obj. whl. 5242 w wysokości 402 zł., odnośnie do nieruchomości obj. whl. 5243 w wysokości 400 złotych. — Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatn. 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Stanisławowie, ul. Bilińskiego, sala Nr. 39.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.

Stanisławów, 29 września 1938. 3869K

Km. 433/38/3. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. W sprawie egzekucyjnej wierzyciela Narodowego Zakładu im. Ossolińskich we Lwowie c/a dr. Henryk Pawlikowski wł. dóbr w Niklowicach o 617 zł. 25 gr. zpm. Komornik Sądu grodzkiego w Sądowej Wiszni mgr. Stanisław Grabowiecki, mający kancelarię w Sądowej Wiszni, ul. Piłsudskiego Nr. 4 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 października 1938 o godz. 11-ej w Nikłowicach u dłużnika odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do dłużnika Henryka Pawlikowskiego wł. dóbr w Nikłowicach składających się z 1 fortepianu marki „Bösendorfer" w bardzo dobrym stanie oraz z garnituru klubowego, składającego się z kanapy i 4 foteli obitych materią ze struksu, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.400. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Koszty komornika za rozpisanie licytacji wynoszą kwotę 17.60 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego

Sądowa Wisznia 3 października 1938 3870K

Km. 1853/37. Obwieszczenie. Dnia 19-go października 1938 o godzinie 11-ej w Szumlanach sprzeda się przy drugiej publicznej licytacji następujące ruchomości, zajęte protokołem zajęcia z dnia 12 stycznia 1938 u dłużnika i tegoż żony Marii Gelewskiej: kredens orzechowy duży z płytą marmurową, kredens orzechowy mały z płytą marmurową, stół orzechowy na 24 osób, 12 krzeseł skórą krytych, stół dębowy, kilim kosowski 3x2 m., kilim kosowski 3x2 m. Łączna suma oszacowania wynosi kwotę 1210 zł. Ruchomości można oglądnąć w dniu poprzedzającym licytację od godz. 9-tej rano do godz. 15-tej w miejscu zamieszkania dłużnika.

Komornik Sądu Grodzkiego

Podhajce, 27 września 1938. 3871K

II. Km. 1094/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Na wniosek Abrahama Grossmana Komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu, rewiru II. Feliks Ocetkiewicz, mający kancelarię w Przemyślu, ul. Szopena Nr. 6 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19-go października 1938 o godz. 8-ej w Przemyślu, ul. Głowackiego Nr. 15 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Adama Klepackiego, składających się z szafy rzeźbionej miękkiej, kredensu białego kuchennego, lustra stojącego na podstawie biurka ciemnego olchowego, maszyny do szycia Singera, stołu białego, oszacowanych na łączną sumę zł. 650. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Przemyśl, 4 października 1938. 3836K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 13/38. Adam Batóg, syn Marcina, urodzony 3 października 1901 w Wólce sokołowskiej, wcielony do 46 pp. strzelców kresowych, zaginął w lecie 1920 na froncie polsko-bolszewickim. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.

W Rzeszowie, 6 września 1938. 3867

UPADŁOSCI.

Kredytariusz Abraham Jakub Geschwind. Konkurs do majątku krydatariusza otwarty uchwałą liczba czynności I. 5, S. 8/30 zostaje za zgodą wszystkich wierzycieli w myśl § 167 c. k. zniesiony.

Sąd Okręgowy.

W Rzeszowie, dnia 12 maja 1938. 3866

ROZMAITE.

Prez. 12992/38. Edykt. Sąd grodzki w Żmigrodzie odnowił zaginione wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Łężyny oznaczone liczbami od 1 do 586 oraz całe wykazy księgi gr. dla gminy kat. Sadki, oznaczone liczbami od 1 do 360. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzą w życie dn. 22 październ. 1938 r. Od tego dnia nabycie, przeniesienie lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych, może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyż wyliczonych wykazów hipotecznych, wdraża się postępowanie w myśl § 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871 r. L. 96 austr. Dz. u. p. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dn. 22 październ. 1938 r. żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub też w inny sposób. b) osoby, które już przed dn. 22 października 1938 r. nabyły na nieruchomościach powyż wymienionymi wykazami hipotecznymi objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności, albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów, a dotad nie zostały wpisane, ażeby do dnia 22 stycznia 1939 r. włącznie w Sądzie grodz. w Żmigrodzie, w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie możnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze, na zasadzie wpisów niezaczepionych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego, lub przedłużenie tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny Wydział II.

W Krakowie, dn. 11 październ. 1938 r. 3868

Wydawca: Polska Agencja Telegraficzna. Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Wareński. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15.